

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Lipca. — Rok 1845.

Czwartek.

№ 179.

Jutro, ŚŚ. Sabina i Pelagia,  
v. s. ŚŚ. Piotr i Paweł.

W Kościele PP. Sakramentek jutro (chcąc) być dzie-  
deroczną uroczystością przeniesienia RELIKWIJ Śgo BENE-  
DYKTA, z zwykłym Kościoła Śgo obrzędem.

N. PAN, w nagrodę długoletniej i pożytecznej służ-  
by nigdy Ant: *Wyczachowski*, Taj: Rady, Senato-  
ra i Dyrektora Gł: Prezyd: w Kom: Rz: Sprawiedliwości;  
na przedstawienie NAMIEŚNIKA Królestwa Polsk:, udzielił  
Pani Marji z Węgrzeckich *Wyczachowskiej*, pozostałej  
Wdowie, oraz dwom jego Córkom, do pensji emerytal-  
nej rs. 3125, dodatek rs. 3625.

Zdegradowany rozkazem dziennym Cesarskim z d. 31  
Maja r. b., w skutek sentencji wojennego sądu, z Pułko-  
wnika na żołnierza *Mielnikow* 2, z uwagi, na poprze-  
dnią odznaczającą się jego służbę, tudzież dobry stan  
byłego pod dowództwem jego pułku huzarów J. K. M.  
Króla Hanowersk:, uzyskał Najwyższe, w d. 8 Czer: r. b.,  
przebaczenie, z powrotem go do stopnia, znaków  
honorowych, szlacheckiej godności, i z naznaczeniem  
do Charkowskiego pułku ułanów.

Ogłoszono postanowienie Rady Administr: tej treści:  
Każde czynne targnięcie się na żołnierza pojedynczego,  
na strażę będącego, lub na wykomenderowany zbrojny  
oddział żołnierzy, lub na Oficera, w czasie wykonywa-  
nia przez nich obowiązków służby, ulegać będzie roz-  
poznaniu Sądu wojennego. Śledztwa w sprawach tego  
rodzaju prowadzone będą wspólnie, przez Urzędników,  
od Władzy wojskowej i właściwych Sądów zwyczajnych  
przeznaczonych.

Stosownie do ustawy Najwyżej przepisanej dla In-  
stytutu *Alexandryńskiego wychowania Panien* w No-  
wej *Alexandrii*, w zakończeniu roku szkolnego  
1844/5 odbył się publiczny Wychowank  
tegoż Instytutu. Dnie od 11/23 do 14/26 zeszł: mies:,  
przeznaczone były na publiczne okazanie przed Radą  
Instyt:, Rodzicami niektórych Wychowanek i zebraną  
Publicznością, postępu Uczennic z nabytych w roku  
szkolnym nauk i usposobień w sztukach nadobnych.  
Examinowane z nauk i talentów, iakimi troskliwa i boja-  
na opieka młode umysły wzbogacać tylko jest zdolną;  
Wychowanki Instytutu dowiodły, iż prawdziwie korzy-  
stały ze star:ńłożonych około ich ukształcenia. Na  
zadawane pytania w różnych przedmiotach wykładanych  
nauk, odpowiadały z całą dokładnością, a co więcej,  
Uczennice klass wyższych tłumaczyły się w językach:  
rosyjskim, francuzkim i niemieckim z tą biegłością i  
wprawą, iaką tylko prawie w rodowitym odznaczyć się  
można. W ogólności zaś przekonaly one iawnie, że ce-  
niąc dobroczynną łaskę wyskiej nad niemi Opieki, za-

wdzięczyły Ją znakomitemi postępami w naukach i wzbo-  
gacaniem serc swych zasadami moralności i cnoty. Dzień  
15/27 Czer: oznaczony był na publiczny uroczysty akt  
zamknięcia kursu rocznego nauk. O godz: 10ej z rana  
pod przewodnictwem Inspektora, Profesorów i Nauczy-  
cielk, Wychowanki Instytutu zebrały się do sali exa-  
minacyjnej, a za przybyciem JW. Prezesa Rady Alexan-  
dryńskiego Instytutu, p. o. Dyrektora Głównego w Kom-  
misji Rz: S. W i D., i Członków tejże Rady, Inspektor  
klass przelożył publiczne sprawozdanie z działań rocz-  
nych, wyjaśnił w nim świetny stan Instytutu, Łaską Mo-  
narszą świecie uposażonego, tudzież osiągnięty cel zania-  
rów rodzicielskich Najmłościwzego MONARCHY;  
przedstawił zarazem uczucia wdzięczności, iakie ożywia-  
ją serca Wychowanek ku Najwyższemu ich Opiekunom.  
Po złożeniu sprawozdania, Inspektor klass przeczytał li-  
stę Uczennic, które za postęp w naukach i moralności,  
otrzymały promocje do klass wyższych, które z odzna-  
czającą się, mają sobie przeznaczone nagrody, i które  
re uzyskały patentu z ukończenia całego kursu nauk.  
Następnie Przełożona Instytutu rozdała Uczennicom koń-  
czącym zawód naukowy, patentu, a mianowicie: Annie  
*Biernackiej*, Nata: *Carenko*, Otylji *Drabikowskiej*, Mar:  
*Garlickiej*, Nat: *Hügel*, Anieli *Jurkowskiej*, Cec: *Kwiat-  
kowskiej*, Marji *Lehs*, Zof: *Łaszc*, Apol: *Mianowskiej*,  
Luc: *Minasiewicz*, Irenie *Ruksza*, Paul: *Siergieiew*, Dom:  
*Sokołow*, Mar: *Sokołowskiej*, Róży *Stefanowicz*, Em:  
*Stępkowskiej*, Mar: *Szaiewskiej*, Laur: *Wysockiej*. Da-  
lej wręczyła przyznane nagrody, a w szczególności: Zło-  
te Cyfry Imienia Jej CESARSKO M., dla noszenia na le-  
wym ramieniu na wstędze w pasy białe i niebieskie:  
Laurze *Wysockiej* i Otylji *Drabikowskiej*. Złote me-  
dale: Marji *Sokołowskiej*, Nat: *Carenko*. W nutach  
i rysunkach za postęp w śpiewie: Róży *Stefanowicz*.  
Za postęp w muzyce: Zofji *Łaszc*. Za postęp w rysun-  
kach: Anieli *Jurkowskiej*. W książkach z 5ciu pierw-  
szych klass: 1. kl: El: *Bielińskiej*, Ig: *Loher*, Jul: *Flo-  
rianowicz*; 2. ej kl: Katarz: *Wagner*, Wiarze *Wasiljew*,  
Bronist: *Laurysiewicz*. 3. ej kl: Józ: *Skalkouskiej*, Nat:  
*Milejko*, Józ: *Tangerman*. 4. ej kl: Stef: *Kowalskiej*,  
Julji *Trzeciak*, Leok: *Bielajew*, Alex: *Orłowskiej*. 5. ej  
kl: Leont: *Czarneckiej*, Annie *Kwiatkowskiej*, Stanisł:  
*Gutowskiej*, Lud: *Bartoszewicz*. W bransoletach zło-  
tych z stosownemi napisami, Uczennicom, które w ro-  
ku zeszł: ukończywszy kurs nauk w bieżącym, odzna-  
czyły się iako Pepiniarki: Tekli *Sztummer*, Mar: *Ale-  
ksiejew*, Alex: *Gutowskiej*, Roz: *Bractawskiej*. Po  
rozdaniu nagród, wszystkie Uczennice Instytutu przejęte



żywym i szczerem uczuciem wdzięczności, zgodnym i pełnym wyrazu natchnionej duszy, chórem odśpiewały Hymn „BOŻE CESARZA chron.” Był to śpiew tklivej modlitwy niewinnych serc, śpiew dziękczynny za łaski, które z szczerobliwej ręki Monarszej otrzymują. Całe zebranie przeszło następnie do sali robót ręcznych i rysunków, po obejrzeniu których, iedne Uczennice udały się do Prawosławnej, a drugie Rzymsko-Katolickiej kaplicy, według właściwych sobie wyznań, dla złożenia Wszchemocnemu BOGU dziękczynień za szczęśliwe ukończenie roku szkolnego i zanieśienia modłów za zdrowie i pomyślność NN. Państwa i Ich Wysokiej Rodziny. Po skończeniu modłów w Kaplicy Prawosławnej w obecności Członków Rady Instytutu, Dozoru Szkolnego, oraz zebranej Publiczności na tę uroczystość, wszystkie te osoby przeszły do Kaplicy Rzymsko-Katolickiej, w której JW. Xiądz Administrator Dyceezji Lubelskiej *Pienkowski*, jako stosowną przemowę, wskazywając w niej szczególnie wychodzącym z Instytutu Wychowankom, obowiązek pielęgnowania nabytych nauk i zasad moralności w dalszym zawodzie życia. Akt uroczysty zakończony został posadzeniem w ogrodzie Instytutowym w obec Członków Rady i licznie zgromadzonej Publiczności, drzewa, mającego nosić imię celującej Uczennicy z grona wychodzących w r. b. z Instytutu, *Laury Wysockiej*, w pamięć Jej wzorowego postępu w naukach i moralności. Dzień następny był dniem pożegnania wychodzących Uczennic z Przełożoną Instytutu, Profesorami, Nauczycielkami, oraz pozostałymi Uczennicami, a szczerze i tklivość uczuć, wśród tego prawdziwie rozczulającego widoku ich pożegnania, ten tylko może pojąć, kto był naocznym jego świadkiem. Z licznych podań o przyjęcie nowych Uczennic do Instytutu, siedm przyjęto na koszt Rządu, a z przedstawionych płatnych kandydatek. Rada Instytutu, iedną tylko, która wyciągniętym losem, pomieszczenie sobie zapewniła, przyjęła, brak bowiem miejsc dla Uczennic płatnych, jest przyczyną niemożności pomieszczenia obecnie większej liczby kandydatek na wejście do Instytutu oczekujących.

Rada Lekarska przyznała Panu *Beerowi Neumann*, stopień Lekarza klasy drugiej.

Dla nieszczęśliwych pogorzelców *Lucha* wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od Hr: A. O. zł. 200, a od N. zł. 6 gr. 20.

Onegdaj przeniosła się do wieczności, Panna *Monika Jagmin*, rodem z Gubernji Augustowskiej. Zaprasza się Krewnych i Przyjaciół nieboszczki na przeniesienie Jej zwłok z Kaplicy XX. Reformatorów na smętarz Powązkowski dziś o godz: 6tej z południa.

*Wystawa.*— Tyrol, miasta Niemieckie, a szczególnie *Noremberga*, dostarczały prawie dla *Warszawy*

najwięcej zabawek dzieciennych. W czasie iarmarków odbywających się w dawnym dziedzińcu pałacu Marywilskiego (gdzie dziś Teatry), przybywało do tutejszego miasta mnóstwo handlarzy niemieckich opatrzonych stosami zabawek, które ogromny rozkup miały. Wówczas dzieci bawiły się jeszcze zabawkami, teraz 8 i 9-letni ludzie rezonują iak starzy, i o zabawkach słyszeć już nie chcą. Stawnym był przez lat wiele istniejący w pałacu Olbromskich sklep zabawek dzieciennych *P. Lago*. Nie ieden z zacnych Obywateli dzisiejszych, pierwsze uczucia swoje radości i szczęścia do tego sklepu odnosi. Miejsce *P. Lago* zastąpił teraz *P. Gotlieb Laski*; z tą różnicą, że pierwszy sprzedawał zabawki zagraniczne, *P. Laski* zaś założył Fabrykę takowych w kraju. Nie do nas cośmy bliżsi grobu iak kolebki, należy oceniać zabawki dla dzieci; pod sąd więc dzieci (*saum cuique*), oddałem piękne wyroby *P. Laskiego*. Niepominiem jednak milczeniem starannie wypracowanej grupy osób do stojnych, podług oryginału obrazu *Krügera*, którą *P. Laski* na wystawę złożył. Grupa ta składa się z kilku figur na koniach, z massy papierowej starannie wykończonych. — Przed kilkoma dniami umieściłm w piśmie naszym obszerny artykuł o wylewaniu kloszów szklanych na sposób Paryżki w hucie *P. Falińskiego* w Radochowie. Na wystawie okazywane są, z teje huty: klosz mający 70 cali wysokości a 87 obwodu, drugi prawie taki mający 66 cali wysokości a 57 obwodu. Ten ostatni służy do przykrycia bukietu z kwiatów papierowych, wypracowanego przez Pana *Rajmu Sartora*, mieszkającego w pałacu po-Bianickim przy ulicy Nowy-Świat. Prócz tego są klosze mniejsze na 150, na 100, na 50 i na 6 złp., i klosz wydęty, ale nieobrobiony. Pięknej białości iest tafla szkła czeskiego, długa 14 a szeroka 11<sup>3</sup>/<sub>4</sub> cali, ceny złp. 1 gr. 6, i tafla szkła lagrowego takichże wymiarów, ceny 26 gr. — W teje sali zajmuje na pierwszy rzut oka perspektywa polna, zwana *dyoptryczna*, w stoliku osadzona, która pomimo przerwy prostego kierunku światła, od przedmiotu do oka, przez znaczny ustej w dwóch punktach zamkniętej swej rury, pokazuje przedmiot szukany w oddaleniu, za pomocą połączonych w pewnym stopniu pochyłości, metalicznych zwierciadeł. Dalsze próby wyrobów Instytutu Optycznego, *P. J. Pika* na widok wystawione, czysto i dokładnie odrobione, mogące walczyć o prym z zagranicznymi, są również dowodem posuniętej zdatności i usiłowania Optyka. Jakoż odznaczają się iego perspektywy polne o 6 soczewkach i teatralne achromatyczne w oprawach ze słońskiej kości i z blachy czarnej; dogodne są nader iego lornetki kryształowe w szklanych oprawach, tak iak okulary balowe, całe ze szkła, bez opraw me-



talowych; ważne nierównie pod względem skuteczności dla wzroku osłabionego, przedstawiają się soczewki kamienne z kryształu górnego, w różnych oprawach, jedynie tylko w Instytucie Optycznym P. *Pik* wyrabiane; wreszcie różne soczewki z kryształu szklanego od największej wielkości do najmniejszej, jak główka u szpilki, z właściwym sobie ogniskiem, do rozmaitych narzędzi optycznych służące. — Do sali głównej przybyła wytwornej roboty snycerskiej tulaeta damska, pochodząca z warsztatów P. *Jak: Simlera*. Koszt tego mebla jest kapitałem, bo 4,500 złp. wynosi.

W zeszłym tygodniu *Zofja Łyżwicka* pod Nr 247 zamieszkała, będąc w stanie piętym, zamierzyła przez poderżnięcie gardła, życie sobie odebrać; dostrzeżona jednakże w chwili dokonywania samobójstwa przez domowników, którzy z rąk jej noż wydarli, ocalała została. (G. Polic.)

*Polka* i dwa *Mazury* kompozycji N. *Kurzątkowskiego* ogłoszone w prenumeracie, wyszły inż z pod prasy. Łaskawi Prenumeratorowie raczą sglądać się po odebraniu, gdzie zaprenumerowali. Exemplarzy nabyć można w składach muzycznych: *Ign: Klukowskiego* i *Gust: Senewalda*, po zł. 2.

Kto z Lubowników sceny nie lękał się wczoraj upału, i znajdował się w Teatrze Rozmaitości, nader przyjemnie wieczór przepędził. Pierwsze przedstawienie Komedji 3-aktowej z śpiewami *Sztuka przypodobania się*, zupełnie zadowoliła obecnych; *Baiard* ulubiony we Francji, jest iei Autorem, a *Jasiński* ulubiony u nas, jest iei Tłumaczem. Ile *Pierwsza wyprawa młodego Ryszarda* na naszej scenie przyniosła przyjemności, tyle *Sztuka przypodobania się* niezawodnie taką przyjemność wznowiła; są bowiem iednego rodzaju. Gra Artystów czyni im zaszczyt; szczególnież *JPanny Damse* i *JP. Szymanowskiego*. Dzieło to wystawione w kosztownych ubiorach Dworu *Ludwika XVgo*, a *JP. Głowacki* wymalował stosowną Dekorację. Muzykę ułożył niespracowany *JPan Damse*. Po wymienieniu nazwiska Tłumacza, ogromne brzmiały oklaski. Przywołani, *JPanna Damse* 3, *JP. Szymanowski* 2-kroć, *JP. Panczykowski* i *Wszyscy*.

*Z Lublina*. — Odwołując ogłoszenia w *Kurjerze* War: No 153, 162 i 164, zamieszczone, z powodu, że wyprzedził Handlu mego przez licytację, pokazała się niepodobną; iak również, że chętny nabycia onego dotąd się nie pojawił; mam honor zawiadomić Sz: Publiczność, iakoteż łaskawych mych Korrespondentów, iż *Handel* mój i *Księgarnię*, iak dotąd tak i nadal prowadzić nie przestaję. — Dnia 7 Lipca 1845. — *Stanisław Streibel*.

*Anglja*. — Królowa 30go z. m. przydywała na posiedzeniu Rady tajnej w pałacu *Bukingham*. P. *Bulwer* Poseł przy Dworze *Madryckim* i P. *Baring* Płanik Jeneralny, przyjęci zostali na członków tejże Ra-

dy. Następnie Monarchini zgromadziła Kapitułę orderu *Erzennego*; Pułkownik *Dennis* mianowany został Komandorem tegoż orderu, a Wice-Admirał *Shode* otrzymał tegoż orderu Wielki Krzyż i wstęgę. W następnie zwołanej Kapitułe Sgo *MICHAŁA* i Sgo *JERZEGO*, Xżę *Jerzy Cambridge* (*Kembrycz*) ozdobiony został Wielkim Krzyżem tegoż orderu. — Prokurator Jeneralny Anglji P. *Wilhelm Follet*, 28go z. m. rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 40; iego następcą mianowany P. *Thesiger*; wszystkie dzienniki oddają hołd cnotom i talentom zgasłego. — Do *Liwerpoolu* 23go z. m. zawinęło 12 statków obładowanych 15,000 kwaterami zboża z portów Austriackich. — Ceny wyrobów bawełnianych poszły w górę.

*Francja*. — Intendent listy cywilnej dał rozkaz do *Pau*, aby tamże przygotowane pokoje dla *Xztwa Nemours* (*Nemur*) i *Xcia Aumale* (*Omal*), którzy tam zabawią przez miesiąc Sierpień. — Gazeta muzyczna oświadczyła w imieniu Pana *Meierbeera*, iż tenże nie uczynił żadnego zobowiązania się względem przedstawienia iednej z swoich nowych oper. — Izba Deputowanych Igo b. m. uchwaliła założenie kolei żelaznych z *Tur* do *Nant* i z *Paryża* do *Sztrasburga*. — Parostatek *Gomer* wiozący *Xcia Montpesier* (*Mapansje*), 21go zawiął do *Tunetu*. — Niektórzy głoszą, że Królowa *Izabella* zaślubi *Xcia Koburgskiego*, Brata Króla *Portugalskiego* i Xżny *Nemur*; a *Infantka Ludwika Xcia Mapansie*. — Jenerał *Delarue* (*Delarju*) 14go z. m. znajdował się ieszcze w *Oranie*, oczekując skutku układów Pana *la Roche* (*Rosz*) z *Baszą* w *Larasz*. — Xżę *Rjanzares* (*P. Munioz*, Mąż Królowej *Krystyny*) w tych dniach ma przybyć do *Paryża*.

*Turcja*. — Ustanowionem będzie osobne Ministerstwo oświecenia, któremu zostanie poruczony plan wychowania, zatwierdzony przez Sułtana. Na czele tego Ministerstwa stanie oświecony *Soliman Basza*. — 17go z. m. tenże *Basza* zwołał wszystkich 8miu Biskupów Najsw: Synodu do Rady Stanu i rozdał im przeznaczone dla nich ordery; rozestano także ordery dla *Patryarchów Jerozolimy*, *Antiochji* i *Alexandriji*; drudzy są w stopniu o iedną klasę niżsi, od poprzednich i równi są w randze *Baszom* iednობuńczuczym. Xżę *Bibesko* podarował *Patryarsze Melitios* powóz 4-rokonny, bardzo wspaniały.

*Włochy*. — Pełnomocnik hiszpański P. *Kastillo y Aienza* mławszy naradę z Kardynałem Sekretarzem Stanu, miał następnie posłuchanie u Ojca Sgo; zdaje się iednak, że stanowcze zawarcie traktatu z Hiszpanją, ieszcze doznaie odwłoki; z *Francją* układy żywszy wzięły obrót.

*Rozmaitości*. — Opera *Wolny Strzelec* (*Frejszyc*), znowu w teatrach głównych niemieckich, jest ulubioną,



a nawet we Francji ją wznawiają. — Tancerka Karolina Grizl pożegnała Publiczność paryżską, ale w czasie jej ostatniego wystąpienia, Publiczność nie była ani jednej łzy żalu, nie rzucano bukietów, nie przywoływano, etc. — W *Ankonie*, jedyna Córka bogatego Kupca, lat temu 20, obratła sobie za męża Eleganta, który w pół roku przeszedł połowę majątku, zadłużył się, jak mówią, po uszy, zachorował i ten świat opuścił. Wdowa w rok zaślubiła Literata, lecz ten tak ją znudził, a przytem tyłu miał nieprzyjaciół z powodu w swych dziełach umieszczanych uwag, że nastąpił rozwód. W rok Rozwódka zaślubiła majątnego Spekulantą, ale i ten musiał przystać na rozwód, bo jego małżonka rozpaczła że ją nazywano Wielmożną *Lichwiarową*. Powtórna Rozwódka po 4ty raz obratła za męża bardzo majątnego właściciela dóbr ziemskich, Wdowca po 3ch żonach, ale i ten nie mógł długo zostawać jej dozgonnym towarzyszem; w czasie wesela nie zważając na swoją sędziwość, zanadto tańczył i w godzinę żyć przestał. Piąty Mąż terazniejszy, jest Adwokat, w młodości był Artystą; ma powszechną sławę jako Obronca nieszczęśliwych; już z nim przez lat 14 żyje zgodnie, przykładnie, owa 5cio-mężowa Pani, oświadcza, że jest najszczęśliwszą z Kobiet, a nawet Matek, bo ma 7 synków i 3 córeczki. — Dawniej jadano na stołach bez nakrycia, później nakrywano je skórą, a nareszcie obrusami. Aż do końca 14go wieku serwety nie były upowszechnione w średnich stanach. Pierwsze serwety zrobiono w mieście *Reims* i to miasto podarowało Królowi Francuzów bardzo kosztowny obrus. Z wielką ceremonją rozcinano obrus przed Rycerzem, który zaślubił na niedługą i przewracano go talerz. Rycerz musiał wtedy zmyć z niego winę i dowiedzieć, że jest niewinnym.

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Butwiłowski Ign: z Petersburga; Blumenfeld Alex: Urz: z Kiliowa; Belzyk Ign: Oby: z Petersburga; Hordiczko Wilh: Kup: z Torunia; Litwiński Mich: Oby: z Krakowa; Ostapowicz Er: Kol: Sek: z Petersburga; Stackiewicz Ign: Oby: z Grodna; Tatarkiewicz Jak: Bzeżb: z Krakowa. (G.P.)

### DONIESIENIA.

Ponawia się zeszłoroczna wiadomość o zabronieniu w ogólności wszelkim osobom używania **KAPIELI** w Stawie, w Ogródzie do Królikarni należącym; w przeciwnym razie gdyby kto dopuścił się, sam sobie winę przypisze, iaka go może nieprzyjemność spotkać ze strony *Dowozicy* Ogrodu.

Na pierwszy Nr hipoteki *Posejsji* ziemskiej w Gubernji Augustowskiej, w bliskości miasta Łomży położonej, potrzebna jest **POZYCZKA** złp. 30,000. Ktoby takową miał do umieszczenia na tak pewnej hipotece, otrzyma bliższą wiadomość w Drukarni Korjara.

*Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gub: Lubelskiej w Lublinie.* Zawiadania niniejszym iż na skutek wyroków w Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej na d. 1/16 i 7/19 Marca 1844 r. i Sąd Apelacyjny na d. 1/2 Lutego 1845 r. zapadłych, na żądanie Pauliny z Wiślickich Hr. Tarnowskiej, Małki i Opiekunki nieletniego Kazimierza Zacharjasza Hr. Tarnowskiego, oraz Jana Teodozjusza

Hr. Tarnowskiego pełnomocnego, Synów, Sukcesorów Jana Hr. Tarnowskiego, Współdziedziców dóbr Krasnobrodzkich, części tychże dóbr, a mianowicie: 1) Folwark Rachodoszcze z Gorzelnią na Zalesiu i Wiatrakiem, oraz wsiami zarobnemi Bożawola i Felixówka z Propinacją w tychże wsiach, z Inwentarzami martwemi i żywemi; 2) Folwark Suchowola z Gorzelnią i Propinacją tamże, iako i we wsi Hutkowie i Maciejówce; oddzielnie każdy na lat 6, przez publiczną licytację od d. 12 (24) Czerwca r. b. początek bi. rąką, a mianowicie: Folwark Rachodoszcze i Folwark Suchowola na d. 6/18 Lipca r. b. od godz. 10tej z rana, w mieście Lublinie w Kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Reientem, wydzierżawione zostaną. Warunki licytacyjne do przejrzenia w Kancelarji Reienta, iakoż u Reienta Konwickiego Pełnomocnika Sukcesorów Jana Hr. Tarnowskiego, znajdując się. — Lublin d. 24 Czerwca (6 Lipca) 1845 roku.

Xawery *Chetnicki*.

Józefa *Lipnicka*, trudniąca się robotą **DAMSKICH** **UBIORÓW**, ma zaszczytawiadomić Szanowne Damy szacząc iacę ją daniem roboty, że przeniósła swe mieszkanie z ulicy Danielewiczowskiej, pod Nr 600 przy ulicy *Humackiej*, za pierwszemi sztachetami po lewej ręce idąc od ulicy *Bielańskiej*, na 2m piętrze. Polecając się nadal ich łaskawym względem, zaręcza najdokładniejsze i najspieszniejsze wykonanie żądanych robot.



W mieście *Piasecznie* o mil 2 od Warszawy, przy szosie położonem, jest do sprzedania z wolnej ręki **DOMEK** w dobrym stanie, z ogrodem fraktowym przy ulicy *Warszawskiej* pod Nr 28 położony.

Osoba przybyła z prowincji, uzdatniona do robot, życzy sobie umieścić się gdzie w domu przyzwoitym za **PANNE** lub do Gospodarstwa. Mieszka w rynku Nowego Miastwa Nr 310 i 11, w domu W. Piątkowskiego na 2m piętrze, u Wch *Janczewskich*.

**APARTAMENT** do najęcia w pałacu po-Braniczkich pod Nr 1245 lit: A. 1) w korpusie na dole po prawej stronie, złożony z dużych Pokoi 7, Kuchni angielskiej, Piwnicy suchej, Stajni i Wozowni, okna wychodzą tylnie na ogród; w każdym czasie. — 2) W korpusie na dole po lewej stronie, złożony z dużych Pokoi 8, Kuchni, Wozowni, Stajni, Piwnicy; od 1 Października r. b. — 3) W oficynie od frontu na 1m piętrze z Ealkonem, złożony z Pokoi 9ciu lub 7miu, z Stajnią, Wozownią, Piwnicą i Drwalnią; od 1 Października r. b. Wiadomości u Rzadcy w 2gim podwórzu, lub u Właściciela pałacu.

### KANTOR

**PROSB, KORRESPONDENCJI I TEUMACZEN** przy rogu ulic *Hymarskiej* i *Humackiej*, na 1szem piętrze, w domu nowym *Wgo Zawadzkiego*.

Zajmuję się układaniem **PROSB** do wszelkich Władz, Teumaczeniem dokumentów tak Prawnych iak Administracyjnych, i Korrespondencją w językach polskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim i t. p. Wszelkie Kopjalja od zwyczajnego charakteru kancelaryjnego, do najwykwintniejszego kaligraficznego, załatwiane są z pospiechem i z iamiarkowaną ceną. — **RZADCY** Dobry i Domów, Pisarze Prowentowi, Wójci Gmin, Rachmistrze, wchłubne świadectwa opatrzeni, życzą sobie stosownych miejsc. — Takoz Nitowienie niajczy kilka godzin wolnych, chce takow poświecić na przysposobienie zupełnie nieprzygotowanego Ucznia, w przeciągu roku jednego do klasy 3ciej.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 26.  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, 2gi raz *Sztuka przypodoba*nia się.